

Bartosz HORDECKI 

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

hordecki@amu.edu.pl

SIGNUM TEMPORIS?

ROSYJSKO-UKRAIŃSKI SPÓR JĘZYKOWY W KONTEKŚCIE EUROPEJSKICH TRANSFORMACJI TOŻSAMOŚCIOWYCH

ABSTRACT***Signum temporis? The Russian-Ukrainian Language Dispute in the Context of European Identity Transformations***

The article explores the idea that late modernity is partly characterised by linguistic conflicts, arising from clashes between complex communication and value-based structures. They reflect differing attitudes toward the modern era, resulting in various strategies for transcending it. Moreover, linguistic collisions are compared to religious ones, greatly impacting Europe's modern self-recognition during the Reformation and Counter-Reformation periods. In this context:

1. Heinz Schilling's overview of 16th- and 17th-century religious and confessional conflicts is employed as a model for in-depth understanding of multidimensional identity confrontations;

2. the Russian-Ukrainian war is portrayed as a result of complex linguistic dissent, representing vital identity polarization of our time;

3. it is argued that today's evolution of communication and value-based structures amplifies the discord among postmodern identities (e.g., European identity founded on the principle of unification in diversity vs. Russian identity founded on the principle of unification through domination).

Keywords: linguistic conflict, religious conflict, modern identity, postmodern identity, communicative-axiological structures, ideological-institutional structures

Słowa kluczowe: konflikt językowy, konflikt religijny, tożsamość nowoczesna, tożsamość ponowoczesna, struktury komunikacyjno-aksjologiczne, struktury ideologiczno-instytucjonalne

Tyle słów namawia, żeby im zaufać;
Ostrzem tnie rozumu lub pasją wybucha,
Ku niebu uniesie, lub o ziemię ciśnie.
Jednak ufać – znaczy uchylić przyłbicy
Komuś, kto się mylić może, lub źle życzyć;
Więc na cios wystawiasz to, co najwrażliwsze.
Chociaż – jeśli słowom ufać się nie daje –
Cóż pozostaje?
(...)

Tyle wiar tym, którzy na siebie nie liczą
Powolność nakazom płaci obietnicą
Nieziemskiej miłości, wiecznego przepychu.
Każdy zaś nakazy wypełnia jak umie
I wierzy, że wierząc – nie musi rozumieć
Czemu krew przelewa i popioły wdycha.
Więc ów, kogo wiar tych oferta nie ruszy –
Czyż nie ma duszy?¹

WPROWADZENIE

W naukach społecznych studia nad tożsamością dawno przestały być czymś nowym. Stanowią rozległy subdyskurs, który wspiera się na własnych założeniach, rozwijając zróżnicowane i złożone argumentacje². W jego ramach wyróżniamy ujęcia dominujące, które wielokrotnie replikujemy, omawiamy, cytujemy, reinterpreterujemy. Wielokrotność odwoływania się do nich powoduje, że zyskują status oczywistych zakłęb wprowadzających. Wypada je przywoływać, lecz im częściej to czynimy, tym znaczą mniej i słabiej. Każde ich przywołanie stanowi jedynie coraz dalsze echo ich oryginalnego wyrazu.

O zjawisku znaczeniowej erozji haseł dominujących pisała m.in. Barbara Skarga w odniesieniu do filozofii postmodernistycznej. Jej koryfeusze wieszczili przez kilka ostatnich dekad rozczarowanie poszukiwaniami istoty człowieczeństwa, iluzoryczność ludzkiej tożsamości, jej ostateczny rozpad, śmierć podmiotu, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i zbiorowym. Hasła postmodernistyczne stały się mantrą, którą na ogół rytualnie się powtarza, by zmanifestować przynależność do określonego nurtu światopoglądowego. Urosły więc do rangi sloganu, którego uniwersalizacja oznacza

¹ J. Kaczmarek, *Pytania retoryczne*, kaczmarek.art.pl, [online] <https://www.kaczmarek.art.pl/tworczosc/wiersze/pytania-retoryczne/>, 3 XII 2024.

² Późną dojrzałość dyskurs ten osiągnął na przełomie wieków XX i XXI, kiedy to obserwowaliśmy istną powódź prac dotyczących kondycji nowoczesnej i ponowoczesnej. Wówczas też pojawiło się wiele głośnych prób syntetycznego uchwycenia istoty nowoczesności, ponowoczesności oraz ich relacji wzajemnych. Zob. szerzej T. Buksiński, *Moderność*, Poznań 2001, *passim*.

jednocześnie sensotwórcze wyjałowienie. Stały się konwencją, która organizuje dyskurs, petryfikując i zubożając go zarazem³.

Wydaje się, że problem ten doskonale rozumiał Zygmunt Bauman. Koncepcja płynnej nowoczesności przyniosła mu szerokie uznanie oraz globalną rozpoznawalność. Jednocześnie jego myśl stała się punktem odniesienia, wielokrotnie przywoływanym i bezlitośnie redukowanym do poręczności kalki myślowej. Oznaczało to nieuchronną stereotypizację stanowiska baumanowskiego, które częstokroć wskazywano jako sztandarową reprezentację myśli postmodernistycznej. Jednak autor koncepcji nie godził się z takim jej odczytaniem. Twierdził uparcie, że postmodernistą nie jest, gdyż w jego mniemaniu płynna nowoczesność wciąż jest nowoczesnością, a nie postnowoczesnością, która być może po nowoczesności nastąpi. W ostatnich latach życia łagodził to stanowisko, podejrzewając, że nowoczesność już się zakończyła, lecz ponowoczesność jeszcze się nie ukonstytuowała. We wprowadzeniu do późnych edycji *Płynnej nowoczesności* chętnie posługiwał się conceptem *interregnum*, określając je jako okres, gdy stary porządek już nie istnieje, lecz nowego jeszcze nie ma. Zastrzegał, że myśl, iż obecnie nastąpiło swoiste ideologiczno-instytucjonalne bezkrólewie, ma status hipotezy. Przyznawał jednak, że im dłużej aplikuje ją do oceny naszych czasów, tym bardziej przekonany jest o jej trafności⁴.

Niniejszy artykuł stanowi nawiązanie do późnobaumanowskiej idei *interregnum*. Ta ostatnia została jednak potraktowana nie jako wzorzec myślenia, lecz inspiracja. Rozwiązanie to jest zarazem próbą włączania wybranych motywów interdyscyplinarnej refleksji humanistycznej w domenę współczesnej politologii. Wątki te wiążą się z pytaniem, w jaki sposób i w jakim stopniu rzeczywistość polityczna może/powinna być interpretowana poprzez pryzmat studiów nad tożsamością oraz tożsamościotwórczym znaczeniem praktyk symboliczno-dyskursywnych. Oczywiście samo zagadnienie nie jest nowe i posiada rozległą literaturę, jednak politolodzy wciąż podejmują je relatywnie rzadko. Stąd pogłębiona eksploracja tożsamościowo-symbolicznych aspektów polityki przedstawia się jako szansa na istotne innowacje w naukach o polityce. Sądzymy, że kultywując ten kierunek badawczy, można wzbogacać politologię zarówno w sferze dociekań metodologicznych i teoretycznych, jak i badań empirycznych oraz projektów aplikacyjnych.

W artykule zakładamy niejako na próbę, że istotnie żyjemy w okresie, gdy świat modernistyczny jest już projektem domkniętym, natomiast świat postmodernistyczny wciąż się kształtuje. W tym kontekście pytamy, czy nasze ideologiczno-instytucjonalne bezkrólewie nie przypomina tego okresu, który rozstrzygnął o krystalizacji czasów wczesnonowoczesnych. Logika europejskiej nowoczesności zawiązała się w pełni na przełomie XVI i XVII wieku, napędzając następnie pełną aktualizację i zarazem wyczerpanie formuły modernistycznej. W toku stopniowego zużywania się nowoczesności – przyjmujemy – następowała stopniowa inkubacja elementów, które mogą

³ B. Skarga, *Tożsamość i różnica. Eseje metafizyczne*, Kraków 1997, s. 6.

⁴ Z. Bauman, *Liquid Modernity Revisited*, „Nomos” 2016, vol. 10, s. 11-22; tenże, *Liquid Modernity Revisited*, [online] <https://www.youtube.com/watch?v=4QVSisK440w>, 3 XII 2024.

ukonstituować/konstytuują logikę postmodernistyczną. Logika ta nadal jeszcze się formuje, jednak wyczerpanie modernizmu odsłania coraz to nowe jej składowe. Ludzie współcześni rozpoznają lub przynajmniej przeczuwają niektóre podstawowe zasady logiki organizującej świat ponowoczesny. O ile podążą ich tropem, logika postmodernistyczna ulegnie stopniowej krystalizacji. Gdyby tak miało się stać, powstanie nowy porządek, którego transformacja przez kolejne kilka stuleci zdeterminuje granice naszych tożsamości. Porządek ten, spodziewamy się, będzie wynikał z unikatowej konstelacji elementów przednowoczesnych, nowoczesnych i ponowoczesnych. W jego ramach określone zostaną dominujące i alternatywne linie myślenia, z których wynikną zarówno zakładane, jak i niezakładane implikacje. Jeżeli projekt postmodernistyczny będzie aplikowany wystarczająco długo, wynikną z niego nieprzeczwieczalne aporie. Ich nagromadzenie doprowadzi do końca ponowoczesności, co oznaczać będzie kolejną rekonfigurację podstawowych założeń ideologiczno-instytucjonalnych.

W tym kontekście w przedkładanym artykule proponujemy namysł nad założeniem, iż współczesność europejska manifestuje się w sposób szczególny poprzez zjawisko konfliktów językowych. Reprezentują one kolizje złożonych struktur komunikacyjno-aksjologicznych, które wyrażają odmienny stosunek do nowoczesności (oraz sprzeczne strategie konstituowania ładu ideologiczno-instytucjonalnego epoki ponowoczesnej). Jednocześnie proponujemy, by o konfliktach językowych pomyśleć jako o swoistym analogonie (replique?) konfliktów religijnych, które zdeterminowały nowoczesne oblicze Europy w okresie reformacji i kontrreformacji. W konsekwencji w tekście: 1. przypomnimy XVI- i XVII-wieczne wojny religijne oraz procesy konfesjonalizacji w ujęciu Heinza Schillinga, dostrzegając w nich fenomeny współkrystalizujące podstawy europejskiej nowoczesności; 2. zaprezentujemy wojnę rosyjsko-ukraińską jako emanację wielowątkowego sporu językowego, poprzez który manifestuje się głęboki konflikt tożsamościowy (co oznacza konfrontację dalece niezgodnych ze sobą struktur komunikacyjno-aksjologicznych); 3. przemyślimy, czy manifestujące się w toku wojny rosyjsko-ukraińskiej struktury komunikacyjno-aksjologiczne warto postrzegać jako generatory tożsamości (których aktywność może istotnie oddziaływać na autoidentyfikację narodów w kolejnych stuleciach projektu europejskiego, o ile projekt ten w ogóle przetrwa).

U PROGU TOŻSAMOŚCI NOWOCZESNEJ – KONFESJONALIZACJA I WOJNY RELIGIJNE W UJĘCIU HEINZA SCHILLINGA

Heinz Schilling swoją koncepcję konfesjonalizacji w Europie przednowoczesnej i wczesnonowoczesnej rozwija od lat 70. ubiegłego wieku. Przez kilka dekad aktywności naukowej prezentowane przez niego podejście badawcze zyskało uznanie i wielu kontynuatorów. Jego założenia i ustalenia osiągnęły status istotnego punktu odniesienia w sferze refleksji nad fundamentami nowożytności⁵.

⁵ H. Schilling, *Konfesjonalizacja. Kościół i państwo w Europie doby przednowoczesnej*, przeł. J. Kałężny, Poznań 2010, *passim*. Zob. też m.in.: H. Schilling, *Niederländische Exulanten im 16. Jahrhundert: Ihre Stellung im Sozialgefüge und im religiösen Leben deutscher und englischer Städte*, Gütersloh 1972;

Willem Frijhoff w laudacji z okazji przyznania Schillingowi przez Niderlandzką Akademię Nauk Nagrody Heinekena w 2002 roku określił dwie najogólniejsze cechy, które laureat przypisuje wczesnej nowożytności. Tak więc w ujęciu Schillinga wczesna nowożytność w Europie to czas, w którym: 1. ówczesne narody, posiadając istotny stopień izomorfizmu, intensywnie kooperowały i konkurowały ze sobą, naśladując jednocześnie aplikowane przez nie innowacje; 2. Europa zmierzała w kierunku nowożytnej transformacji jako geograficzna całość, obejmująca modernizację zarówno Europy Zachodniej, jak i Środkowej, a także mocarstw oraz małych krajów europejskich⁶.

W tym kontekście religia wciąż funkcjonowała jako immanentna przestrzeń ekspresji tożsamościowej człowieka. Stąd też: *Mniej więcej przez stulecie, między latami 1550 i 1659, historię Europy w poważnym stopniu determinował czynnik konfesji. Był to nowożytny wariant chrześcijaństwa opartego na ukształtowanym, dogmatycznie odgraniczającym i wykluczającym wyznaniu (łac. confessio)*⁷.

Oddzielenie konfesyjne, wskazywane i badane przez Schillinga, nie miało jednak wyłącznie znaczenia religijnego. Poprzez instytucjonalizującą się dywersyfikację wyznaniową wyrażały się kompleksowe procesy demograficzne, społeczne, ekonomiczne, polityczne i kulturowe, wskutek których kształtowała się nowożytna europejska gra tożsamościowa. Jak ujął to Schilling: *W społeczeństwie dawnej Europy religia i Kościół były filarami całego systemu. Jak czytamy u pewnego siedemnastowiecznego jurysty – religio vinculum societatis – religia jest zwornikiem, bez którego uporządkowane współżycie w społeczeństwie byłoby niemożliwe. Ten religijno-socjologiczny aksjomat wczesnonowożytnego uspołecznienia pokazuje wyraźnie, że religia i instytucje kościelne same w sobie były polityczne i społeczne, wobec czego zmiany religijne były jednocześnie zmianami społecznymi*⁸.

W tym kontekście Schilling zalecał, by na konstytuowanie się europejskiej nowożytności spojrzeć jak na *coś w rodzaju medycznego syndromu*. Oto w wielowarstwowych i wieloaspektowych procesach wczesnonowożytnych możemy dostrzec finalny etap inkubacji kompleksu społeczno-kulturowego, który nazywamy nowoczesnością. Wykluwa się ona poprzez rekonfigurację zastanych form, zużywa je niejako na swoje potrzeby, przeobrażając w nowe ideologie i instytucje. W tym kontekście składowa religijna życia społecznego wczesnonowożytnej Europy nabiera nowych znaczeń, które odzwierciedlają transformację zachodzącą w całokształcie ówczesnego życia społecznego.

tenże, *Konfessionskonflikt und Staatsbildung: Eine Fallstudie über das Verhältnis von religiösem und sozialem Wandel in der Frühneuzeit am Beispiel der Grafschaft Lippe*, Gütersloh 1981; tenże, *Religion, Political Culture, and the Emergence of Early Modern Society: Essays in German and Dutch History*, Leiden 1992; tenże, *Confessional Europe: Bureaucrats, La Bonne Police, Civilizations*, [w:] *Handbook of European History 1400-1600: Late Middle Ages, Renaissance and Reformation*, red. Th.A. Brady, H.A. Oberman, J.D. Tracy, Leiden 1995, s. 641-681; H. Schilling, *Die neue Zeit: Vom Christenheitseuropa zum Europa der Staaten. 1250 bis 1750*, Berlin 1999.

⁶ H. Schilling, *Moje spojrzenie na dawną Europę – bilans czterdziestu lat zajmowania się wczesnonowożytną historią Europy*, [w:] tegoż, *Konfesjonalizacja...*, s. 7-8.

⁷ Tenże, *Europa w wirze konfesji. Konfesjonalizacja krajów europejskich po połowie XVI wieku i jej skutki dla kościoła, państwa, społeczeństwa i kultury*, [w:] tegoż, *Konfesjonalizacja...*, s. 163.

⁸ Tamże, s. 163-170.

Zgodnie z konstatacjami Schillinga: *W społecznej konstelacji dawnej Europy takim kluczowym czynnikiem była religia, zwłaszcza w uformowanej i zinstytucjonalizowanej postaci konfesji. Patrząc systemowo, wynikało to ze specyficznego rozumienia polityki, które w oczywisty sposób odpowiadało strukturom i rodzącym się z nich potrzebom średniowiecznego i wczesnośredniowiecznego społeczeństwa. O ile w nowoczesnym rozumieniu polityki podkreśla się jej autonomię, traktując Kościół bądź religię tylko jako podsystemy nadrzędnego systemu, o tyle dominujące dawne europejskie koncepcje ładu politycznego i społecznego zawsze uwzględniały religię i Kościół. Dotyczy to nawet takich teoretyków jak Thomas Hobbes i Jean-Jacques Rousseau, którzy zwalczali bezpośrednie ingerowanie Kościoła i religii w sprawy państwa i społeczeństwa*⁹.

Konfesja stanowiła zatem skryształizowany wyraz tożsamości człowieka wczesnonowoczesnego. W niej wyrażała się preferowana przez niego hierarchia wartości, afirmowane zasady społecznej kooperacji, cele instrumentalne i autoteliczne rozwoju osobistego oraz zbiorowego, styl życia, typy więzi, sposoby autoidentyfikacji i autorealizacji. Wyznania konkurowały ze sobą, lecz jednocześnie stanowiły dla siebie bezpośredni kontrapunkt. Poprzez porównania i zestawienia międzywyznaniowe ludzie nadawali sens i znaczenie swoim działaniom, określali istotę swej kondycji, tłumaczyli przemiany, w których uczestniczyli i do których zmuszeni byli się ustosunkowywać. Religijna aura spowijała proces upływniania się hierarchii społecznych; czerpiąc z niej, uzasadniano zanik starych oraz pojawienie się nowych produktów i usług. Odwołania do religijnej misji pozwalały mistyfikować pierwotną akumulację kapitału, która stopniowo umożliwiała rozwój zaawansowanej gospodarki kapitalistycznej. Uzasadnienia metafizyczne zachęcały do ekspansji globalnej Europy, tworząc klimat sprzyjający podbojom i konkurencji kolonialnej. Motywacje konfesyjne uzasadniały rozwój nowożytnych instytucji państwowych, co z kolei kruszyło gorset dotychczasowej lojalności oraz zobowiązań moralno-etycznych. Wyłaniał się nowożytny porządek międzynarodowy i nowe potęgi europejskie. Zmieniały się realia i zasady rywalizacji geopolitycznej. Zachodziła wielopoziomowa transformacja teorii i praktyki życia społecznego¹⁰.

Najogólniej można stwierdzić – za Schillingiem – że chcąc zrozumieć logikę wczesnej nowożytności, należy potraktować konfesjonalizację jako proces odzwierciedlający kompleksowe zmiany o charakterze strukturalnym. Rozpoznając wieloperspektywicznie jej uwarunkowania, można odkrywać istotne znaczenia zderzeń konfesyjnych, które określały dynamikę dziejów Europy od połowy XVI do połowy XVII stulecia. Tym samym Schilling oferuje procedurę interpretacyjną, która ma charakter dwukierunkowej, wielokrotnie ponawianej weryfikacji. Stosując ją, dążymy do głębokiego zrozumienia zarówno ideowych, jak i pozaideowych podstaw epoki nowożytnej (z zastrzeżeniem, że

⁹ Tamże, s. 166.

¹⁰ H. Schilling, *Religijno-psychologiczny model Europy, reformacja i wczesnonowoczesna konfesjonalizacja państwa i społeczeństwa*, [w:] tegoż, *Konfesjonalizacja...*, s. 33-74; tenże, *Religia i społeczeństwo we wczesnej nowożytności. Specyficzne epokowe pojęcie polityczności i jej wpływ na polityczne i społeczne działanie*, [w:] tegoż, *Konfesjonalizacja...*, s. 76-102; tenże, *Konfesyjne wojny za wiarę a formowanie się wczesnonowoczesnej Europy*, [w:] tegoż, *Konfesjonalizacja...*, s. 557-571; tenże, *Konfesjonalizacja a powstanie międzynarodowego systemu w Europie*, [w:] tegoż, *Konfesjonalizacja...*, s. 572-589.

nie stanowią one bytów rozdzielnych, lecz wyróżnione aspekty nieskończonego procesu dziejowego).

Procedurę poznawczą oferowaną przez Schillinga warto zastosować nie tylko w ramach badań nad wczesną nowożytnością. Dwukierunkowa, wielokrotnie ponawiana weryfikacja procesów ideowych (studia nad dyskursami) oraz pozaideowych (studia nad instytucjami) stanowi solidne narzędzie rozumienia także w odniesieniu do współczesności. W tym też kontekście warto zapytywać o fundamenty mentalne oraz pozamentalne istotnych zmian tożsamościowych w naszych czasach.

JĘZYKOWA WOJNA ROSYJSKO-UKRAIŃSKA W KONTEKŚCIE KSZTAŁTOWANIA STRUKTUR PONOWOCZESNYCH

W dalszej części tekstu pytamy, czy wojna rosyjsko-ukraińska może być postrzegana jako istotny aspekt kompleksowych procesów strukturyzujących przemiany ideologiczno-instytucjonalne naszych czasów. W tym kontekście prezentujemy narracje uzasadniające: 1. rosyjską agresję, 2. ukraiński opór wobec tej agresji. W toku zestawienia obu narracji zwracamy uwagę na ich odmienności komunikacyjno-aksjologiczne, częstokroć wskazywane wprost przez walczące strony. Szczególnie interesuje nas kilkusetletni już spór dotyczący statusu języka ukraińskiego względem języka rosyjskiego (oficjalna narracja ukraińska wskazuje na długotrwałą odrębność języka ukraińskiego, oficjalna narracja rosyjska dostrzega w nim wariant języka rosyjskiego)¹¹. W odniesieniu do tego sporu pytamy, czy należy ujmować go jako wyłącznie lub przede wszystkim konflikt językowy czy raczej reprezentację głębokiego i złożonego konfliktu tożsamościowego, który wyraża dwa fundamentalnie odmienne sposoby autoidentyfikacji i autoekspresji¹².

Obie strony wojny rosyjsko-ukraińskiej deklarują, że walczą m.in. i w dużej mierze dlatego, że nie godzą się z narracją politycznojęzykową i wizją relacji językowych

¹¹ Szerzej zob. B. Hordecki, *Cultural Heterogeneity and Language Regime Transformation: The Ukrainian Case*, [w:] *States of Language Policy: Theorizing Continuity and Change*, red. E. Albaugh, L. Cardinal, R. Léger, Cambridge 2004, s. 84-105; B. Hordecki, *Władze Federacji Rosyjskiej wobec relacji język – tożsamość narodowa (interpretacja narratologiczna)*, „Investigationes Linguisticae” 2024, vol. 48, s. 104-120.

¹² Oczywiście, nie oznacza to, że wychodzimy z założenia, iż od zarania dziejów miałyby istnieć dwa odrębne etnosy, a więc Rosjanie i Ukraińcy. Zarówno naród rosyjski, jak i naród ukraiński – o ile rozumiemy je na sposób współczesny – stanowią wspólnoty ideowo-polityczne, które ukształtowały się w stuleciu XIX, w kontekście rewolucji przemysłowej oraz umasowienia komunikacji. Kwestie formowania się narodu rosyjskiego i ukraińskiego, a także wielowiekowych procesów narodotwórczych na obszarze współczesnej Rosji i Ukrainy są zagadnieniem fascynującym i wciąż zbadanym w stopniu niewystarczającym. Nie są one jednak przedmiotem niniejszego tekstu. Stąd w dalszych jego partiach będziemy od nich abstrahować. Szerzej w kwestii oddzielenia się narodu rosyjskiego i ukraińskiego zob. np. A. Andrusiewicz, *Cywilizacja rosyjska*, t. 1-2, Warszawa 2004-2005; S. Plokh, *Kwestia rosyjska. Jak budowano naród i imperium*, przeł. Ł. Witczak, Kraków 2019; S. Plokh, *Ukraine and Russia: Representations of the Past*, Toronto 2008; tenże, *Wrota Europy. Zrozumieć Ukrainę*, przeł. W. Gadowski, Kraków 2022.

promowaną przez wroga. Co więcej promowanie obu wizji oznacza dla wielu Rosjan i Ukraińców konfrontację o charakterze egzystencjalnym. Strony konfliktu deklarują w rezultacie, że w kwestii językowej nie ma między nimi przestrzeni do dialogu, który mógłby zakończyć się trwałym *modus vivendi*. Każda z nich posiada niepodlegającą negocjacji optykę konfliktu, każda opowiada go na swój sposób, zakotwicząc w swojej narracji własną tożsamość oraz rozumienie zmieniającego się świata. Rezygnacja z jakiegokolwiek elementu własnej wizji i opowieści postrzegana jest jako pierwszy krok do światopoglądowej kapitulacji, a więc jako zdrada. Odstępstwo od oficjalnej narracji politycznojęzykowej zarówno w Rosji, jak i Ukrainie ukazywane jest jako odcięcie się od swojego narodu, unicestwienie źródła jego tożsamości. Z tego właśnie względu rosyjskie władze federalne odmawiają Ukrainie prawa do suwerennego kształtowania jej polityki językowej. W świetle ich stanowiska uznanie suwerenności politycznojęzykowej Ukrainy oznaczałoby śmierć rosyjskich ideałów, a więc byłoby początkiem końca Rosji. Natomiast władze ukraińskie uznają, że ustępstwa wobec politycznojęzykowej presji rosyjskiej oznaczałyby zwasalizowanie państwa ukraińskiego oraz dekompozycję ukraińskiej wspólnoty kulturowej. Byłoby to zaprzepaszczenie wartości, które konstytuują naród ukraiński, a to oznaczałoby początek końca Ukrainy.

W minionych dziesięcioleciach władze Federacji Rosyjskiej wykreowały i implementują intensywnie zestaw instrumentów dyskursywno-prawnych, które tworzyć mają iluzję gruntownie przemyślanej rosyjskiej polityki językowej. Ponadto zasady tej polityki przedstawiono jako przedmiot niepodlegający swobodnej deliberacji. W szczególności stosunek do języka rosyjskiego został uznany za kluczowe kryterium: 1) identyfikacji rosyjskiego interesu narodowego, 2) ewaluacji polityki realizowanej przez rosyjskie władze federalne, regionalne oraz lokalne, 3) oceny, czy obywatel rosyjski wywiązuje się właściwie ze swych obowiązków wobec Rosji, 4) identyfikacji przyjaciół i wrogów cywilizacji rosyjskiej i państwa rosyjskiego¹³.

W odniesieniu dla ruszczyzny władze rosyjskie kierują się swoistą mitologią, która prezentowana jest jako prawda objawiona. Szczególnie postawę tę prezentuje i symbolizuje Władimir Putin. W sposób modelowy wybrzmiała ona w jego artykule *O historycznej jedności Rosjan i Ukraińców*, opublikowanym w lipcu 2021 roku¹⁴. W tekście tym wybrzmiewają wszystkie argumenty, które kilka miesięcy później zostały powtórzone jako uzasadnienie pełnoskalowej napaści Rosji na Ukrainę.

Putin – na co trafnie wskazał Timothy Snyder – w omawianym tekście uzurpuje sobie prawo do jedynie słusznej interpretacji procesu historycznego. W konsekwencji wyraża opinię, iż „trójjedyny naród rosyjski” (obejmujący Białorusinów, Rosjan oraz Ukraińców) istnieje substancjalnie od ponad tysiąca lat jako *rosskij mir*. W toku dziejów owa unikalna przestrzeń duchowo-kulturowa zmierza do wszechstronnego zrozumienia swojej trójjedności. W ten sposób – twierdzi prezydent Federacji

¹³ Zob. szeroko B. Hordecki, *Marząc wielki, śniąc potężny... Aspekty narracyjne współczesnej rosyjskiej polityki językowej*, Poznań 2021, *passim*.

¹⁴ В. Путин, *Об историческом единстве русских и украинцев*, Президент России, 12 VI 2021, [online] <http://kremlin.ru/events/president/news/66181>, 3 XII 2024.

Rosyjskiej – chroni własną niepowtarzalność, zachowując ją jako kluczową inspirację dla całego świata¹⁵.

Zdaniem Putina niekiedy zdarza się, że części „trójjedynego narodu rosyjskiego” gubią poczucie przynależności do szerokiej wspólnoty cywilizacyjnej. Dezorientacja ta – w jego opinii – stanowi następstwo ingerencji ze strony wrogów Rosji, którzy niestrudzenie usiłują zniszczyć *rosskij mir*. Niemniej ze względu na rzekomą dziejącą konieczność opisany stan zawsze okazuje się krótkotrwały. Białorusini, Rosjanie i Ukraińcy – Putin przyjmuje to za pewnik – wcześniej niż później muszą się odnaleźć i zjednoczyć. Założenie to, nieweryfikowalne i nieweryfikowane, prezydent Federacji Rosyjskiej prezentuje jako fakt. Zabieg ów służy mu do tego, by głosić, iż rzecznicy odrębności narodowej Białorusinów, Rosjan i Ukraińców są utopistami. Ich mrzonki mają być nie tylko fałszywe, lecz również niebezpieczne. Dążąc do ich implementacji, „separatysty” optują za drogą donikąd, skazując „trójjedyny naród rosyjski” na bezsensowne cierpienie¹⁶.

Prezydent Rosji eksponuje język rosyjski jako jeden z najistotniejszych dowodów realności tzw. trójjedynego narodu rosyjskiego. Pogląd ten wybrzmiewa wręcz jak Putinowska obsesja. W artykule czytamy: *Ważne jest, by zauważyć, że zarówno w zachodnich, jak i wschodnich ziemiach ruskich mówiono jednym językiem*. Ponadto, według Putina, w czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów ludzie przenosili się *masowo z polsko-litewskiego brzegu Dniepru na rosyjską stronę rzeki, gdyż szukali wsparcia u ludzi tego samego języka, i oczywiście tej samej wiary*. Prezydent Rosji wyraził też pogląd, że włączenie ziem *zachodnioruskich* w ramy Imperium Rosyjskiego *zachodziło na podstawie wspólnej wiary i tradycji kulturowych* i w szczególności *bliskości językowej*. W myśl jego stanowiska dziedzictwo językowo-kulturowe Rosji i Ukrainy jest wspólne i nie można go dzielić. Różnorodność językową *rosskogo mira* Putin określił jako różnorodność dialektów, które łącznie stanowią kanwę wspólnego rosyjskiego języka literackiego. Język ten – według niego – oznacza szczytowe i bezdyskusyjne osiągnięcie *trójjedynego narodu rosyjskiego*. Powstanie literackiej odmiany ruszczyzny potwierdzać miałyby nierozzerwalność więzi pomiędzy składowymi owego narodu. Kto próbuje jej przeczyć, uważa Putin, skazany jest na klęskę¹⁷.

W obliczu powyższego dyktatu narracyjnego Ukraina zdaje się nie mieć wyboru. Rosja ewidentnie nie uznaje odrębnej tożsamości narodowej Ukraińców. Ponadto państwo ukraińskie traktowane jest przez władze Federacji Rosyjskiej jako protektorat, który buntuje się przeciwko swoim prawowitym zwierzchnikom. W tym kontekście Ukraińcy walczą, by ochronić zarówno własną autoidentyfikację, jak i prawo do jej swobodnego rozwoju, do decydowania o sobie samych. Ochrona i promocja języka ukraińskiego staje się zatem podstawowym sposobem manifestacji, że Ukraina nie jest Rosją, a także iż nie przynależy do bloku państw i narodów, których historia jest przez

¹⁵ T. Snyder, *The Making of Modern Ukraine. Class 1: Ukrainian Questions Posed by Russian Invasion*, [online] www.youtube.com/watch?v=bJczLlwp-d8, 3 XII 2024.

¹⁶ В. Путин, *Об историческом...* [tłumaczenie fragmentów pochodzi od autora].

¹⁷ *Tamże*.

Rosję kontrolowana i modelowana. W tym kontekście jedynym sensownym kierunkiem dalszego rozwoju tożsamości ukraińskiej pozostaje jej ideologiczno-instytucjonalna integracja ze strukturami europejskimi. Oznacza to pracę na rzecz dobrowolnej implementacji wartości, które współtworzą europejskie uniwersum komunikacyjno-aksjologiczne (przy uwzględnieniu oraz zachowaniu ukraińskiej specyfiki oraz zróżnicowania kulturowego). Charakteryzowany proces niekiedy postrzegany jest jako powrót Ukrainy do Europy. W nim wyrażać ma się wola Ukraińców, by w XXI stuleciu kształtować swą tożsamość jako część pluralistycznego projektu europejskiego¹⁸.

W świetle powyższego, w toku wojny rosyjsko-ukraińskiej stosunek Rosjan i Ukraińców do zagadnień politycznojęzykowych determinuje ich miejsce w regionalnej przestrzeni kulturowej. Cechą istotną tej konfrontacji jest również kreowanie i wykorzystywanie narracji politycznojęzykowych jako narzędzi wypuklających kontradyktoryjność wyborów cywilizacyjnych Rosji i Ukrainy. Kwestia językowa stanowi dla obu stron uzasadnienie ich postawy – w przypadku Rosji jest to agresja i chęć dominowania, w przypadku Ukrainy opór wobec agresji i niezgoda na bycie zdominowanym.

Najogólniej rzecz ujmując, można stwierdzić, że Ukraina broni się przed wessaniem jej przez *rosskij mir* rozumiany jako zideologizowany i zinstytucjonalizowany wyraz wielopoziomowego projektu tożsamościotwórczego. Owa wspólnota wyobrażona stanowi wytwór narracyjny reżimu putinowskiego, który wyraża neoimperialne ambicje kultury rosyjskiej. Jej reprezentanci korzystają z określonych wyobrażeń dotyczących języka rosyjskiego, by podsycać mit rosyjskiej wyjątkowości, rosyjskiej mocy transformacyjnej. Rosjanie w tym kontekście ukazywani są jako naród z misją, która sprowadza się do ich supremacji cywilizacyjnej w skali regionalnej oraz globalnej¹⁹.

¹⁸ B. Hordecki, *Cultural...*, s. 84-105. Pluralizm, o którym mowa, dotyczyć ma również (a z perspektywy ukraińskiej może przede wszystkim) kwestii językowych oraz kulturowych. W tym kontekście wymowne jest zestawienie filozofii i polityki językowej realizowanej przez Unię Europejską oraz Euroazjatycką Unię Gospodarczą (promowaną przez Kreml jako swoista alternatywa integracyjna w aspekcie kompleksowej konfrontacji z UE). UE wyprowadza swoją politykę językową z zasady różnorodności. W jej świetle języki oficjalne państw członkowskich są jednocześnie językami oficjalnymi całego ugrupowania. Unijny szacunek dla języków narodowych wynika przy tym bezpośrednio z *aquis communautaire*, mieszcząc się w dewizie UE: „Zjednoczona w różnorodności”. Zarazem Euroazjatycka Unia Gospodarcza przyjęła, iż językiem oficjalnym tej organizacji jest język rosyjski, jako medium mające spajać wszystkie narody eurazjatyckie. Tym samym perspektywa językowa EUG pozostaje zakotwiczona w rosyjskim myśleniu imperialnym. Zasada się na przekonaniu, iż Rosjanie są w realiach eurazjatyckich: 1) krzewicielami cywilizacji, 2) stróżami ładu aksjologicznego, 3) zarządcami relacji międzyetnicznych, 4) kreatorami tożsamości regionalnej. W rezultacie UE oraz EUG prezentują się jako dwa opozycyjne modele ładu supranarodowego (model partnerstwa vs. model dominacji). Zob. szerzej *Polityka językowa*, Noty tematyczne o Unii Europejskiej, Parlament Europejski, [online] <https://www.europarl.europa.eu/factsheets/pl/sheet/142/polityka-jezykowa>, 3 XII 2024; B. Hordecki, *Znaczenie Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej w kontekście współczesnej rosyjskiej narracji politycznojęzykowej*, [w:] *Quo vadis, Eurazjo? W poszukiwaniu nowych dróg partnerstwa*, red. B. Hordecki, A. Jach, Poznań 2020.

¹⁹ B. Hordecki, *Znaczenie...*, s. 117-137; zob. też A. Айрапетян, *Интеграция в Евразии: Языковой аспект*, „Современные евразийские исследования” 2015, № 1, s. 65-71; *Заседание Совета по русскому языку*, Президент России, 5 XI 2019, [online] <http://kremlin.ru/events/president/news/61986>, 3 XII 2024; zob. też R. Bäcker, *Міжзмової євразійський інтелектуальний*

Zarazem *russkij mir* stanowi rozbudowaną wizję osobliwego ładu komunikacyjno-aksjologicznego. Wyraża on jakoby wartości tradycyjnie rosyjskie decydujące nie tylko o specyfice tożsamości rosyjskiej, lecz również o jej fundamentalnym znaczeniu w dziejach człowieczeństwa. Z powyższym wiąże się seria założeń i uprzedzeń, które konstytuują wyobraźnię zwolenników *russkogo mira*. W wielkim skrócie przedstawiają się one następująco: 1) język rosyjski jako podstawowy i obiektywny wyznacznik przynależności do *russkogo mira*, 2) język rosyjski jako język-świętość w optyce wyznawców koncepcji *russkogo mira*, 3) języki ukraiński i białoruski jako zagrożenie dla wiary w obiektywność przynależności do *russkogo mira*, 4) promocja odrębności języka ukraińskiego i białoruskiego identyfikowana jako forsowanie aksjologii euroatlantyckiej, 5) strach przed skażeniem języka rosyjskiego (generujący walkę z zapożyczeniami oraz tzw. *leksyką nienormalną*), 6) język rosyjski jako tarcza przed obcymi wpływami oraz protektor mniejszych języków eurazjatyckich, 7) cyrylica jako remedium na globalizację rozumianą jako proces anihilacji światów pozauroatlantyckich, w tym w szczególności *russkogo mira*, 8) brak zainteresowania rozwojem dyskursu dotyczącego języka nienawiści oraz języka inkluzyj w rozumieniu euroatlantyckim w powiązaniu z silną presją na ściganie i karanie wypowiedzi uznanych za wrogie wobec rosyjskiego projektu tożsamościotwórczego, 9) silna ideologizacja polityki językowej oraz dyskursu dotyczącego języka (głowa państwa rosyjskiego jako „wielki językoznawca”), 10) promocja prozelityzmu komunikacyjno-aksjologicznego (język to nie oręż, lecz „miękką siłą”; nauka języka rosyjskiego jak konwersja, która niezależnie od woli jednostki rozstrzyga o jej trwałej przynależności do *russkogo mira*), 11) przekonanie o potrzebie istnienia instytucjonalnych platform regionalnych akcentujących szczególne znaczenie integracyjne języka rosyjskiego (język rosyjski jako oficjalny język EUG w kontrze do UE z jej troską o różnorodność językową oraz 24 językami urzędowymi), 12) idea związku językowego (w opozycji do idei rodziny językowej), która zakłada, iż język rosyjski stanowi swoisty nadjęzyk w stosunku do innych języków regionu eurazjatyckiego (w konsekwencji dialog języków eurazjatyckich wyobraża się jako zapośredniczony poprzez język rosyjski – postulowany jako wspólny mianownik komunikacyjno-aksjologiczny dla wszystkich narodów współtworzących Eurazję)²⁰.

Ukraińskie koncepcje językowe kształtują się zatem w komunikacyjno-aksjologicznej kontrze do koncepcji *russkogo mira*. Ich kreatorzy zmuszeni są, by przede wszystkim demaskować mitologizacje forsowane przez koryfeuszy propagandy putinowskiej. W odpowiedzi powstają odrębne wizje ukraińskiej wspólnoty narodowej, która wspiera się na języku ukraińskim jako szanцу ukraińskości. Szaniec ten traktowany bywa dwojako, tj. 1) jako uformowana na przestrzeni wieków struktura, której oryginalność należy chronić, unikając zbyt daleko idących rekonstrukcji, 2) projekt otwarty, który można i należy efektywnie modyfikować w dialogu ze światem zewnętrznym.

kontrakulturacji do totalitaryzmu?, Łódź 2000; J. Diec, *Rozwój idei eurazjatyckiej*, [w:] *Quo vadis, Eurazjo...*, s. 17-40; I. Massaka, *Eurazjatyzm. Z dziejów rosyjskiego misjonizmu*, Wrocław 2001; R. Paradowski, *Eurazjatyckie imperium Rosji. Studium idei*, Warszawa 2003; W. Zajączkowski, *Rosja i narody. Ósmy kontynent. Szkic dziejów Eurazji*, Warszawa 2009.

²⁰ W. Inozimcew, *Nienowoczesny kraj. Rosja w świecie XXI wieku*, przeł. K. Chimiak, Warszawa 2020, *passim*; B. Hordecki, *Marząc wielki...*, *passim*; tenże, *Znaczenie...*, *passim*.

Zwolennicy obu koncepcji ukraińskości zgodnie negują inkorporację Ukrainy w realia komunikacyjno-aksjologiczne *russskogo mira*. Jednocześnie toczą ze sobą wielowątkową i wielopoziomową polemikę. Dotyczy ona m. in. identyfikacji tych realiów ideologiczno-instytucjonalnych, które miałyby stanowić solidną podbudowę tożsamościotwórczą ukraińskiej polityki językowej w XXI stuleciu. Chodzi zatem o określenie realistycznego ładu, którego urzeczywistnieniu winny sprzyjać m.in. ochrona oraz promocja języka ukraińskiego. W rezultacie debaty dotyczące ukraińskiej narracji politycznojęzykowej są sporami, w ramach których negocjuje się przekonania dotyczące przyszłego kształtu narodowej wspólnoty komunikacyjno-aksjologicznej, czynników równoważących i destabilizujących jej rozwój, innowacji funkcjonalnych i dysfunkcjonalnych, dziedzictwa wartego i niewartego kontynuacji²¹.

PODSUMOWANIE

W zasadniczej części tekstu wykazano, że: 1) Federacja Rosyjska traktuje politykę językową jako instrument narzucania swoich standardów komunikacyjno-aksjologicznych w otoczeniu międzynarodowym (**wehikuł tradycjonalistycznie zorientowanej rosyjskości**). Otoczenie politycznojęzykowe Rosji jest jednocześnie definiowane przez jej władze jako wroga rzeczywistość, wymagająca okiełznania poprzez siłę lub manipulację, 2) Ukraina postrzega politykę językową przede wszystkim jako element systemu bezpieczeństwa narodowego. W jego ramach należy chronić i promować język ukraiński jako **szaniec autonomicznej tożsamości ukraińskiej**. Jego budowa oraz zarządzanie nim miałyby skutecznie chronić kulturę ukraińską przed negatywnymi oddziaływaniami ze strony kultur sąsiednich, zwłaszcza kultury rosyjskiej.

W świetle przedstawionego wywodu zarówno rosyjską, jak i ukraińską narrację politycznojęzykową można interpretować w sposób podobny do tego, który Hans Schilling aplikował w odniesieniu do europejskich dyskursów religijno-konfesyjnych XVII oraz XVIII stulecia. W tym ujęciu rosyjsko-ukraiński spór politycznojęzykowy stanowi symboliczną reprezentację (symptom) dalece bardziej kompleksowych zjawisk. Ponadto zarówno projekt rosyjski, jak i ukraiński zdają się stanowić swoistą odpowiedź na wyczerpywanie/wyczerpanie się formuły modernistycznej.

Dostrzegamy, że konflikt rosyjsko-ukraiński w zakresie postrzegania narracji politycznojęzykowych oraz polityk językowych wyraża konfrontację odmiennych wspólnot komunikacyjno-aksjologicznych. Wspólnoty te kolidują na poziomie: 1) wizji rzeczywistości komunikacyjno-aksjologicznej, 2) upowszechniania narracji wspierających te wizje, 3) programów reformy rzeczywistości komunikacyjno-aksjologicznej, a także głębokich struktur ideologiczno-instytucjonalnych, które oddziałują na jej funkcjonowanie, 4) etyki kreowania oraz rozwoju relacji jednostkowych oraz zbiorowych, 5) zestawów praktyk i rytuałów symbolicznych, 6) hierarchii wartości

²¹ B. Hordecki, *Szaniec czy gościniec? Tożsamość ukraińska jako przedmiot transformacji konceptualno-narracyjnej*, [w:] *W kręgu historii i politologii. Księga jubileuszowa profesora Witolda Mazurczaka*, red. A. Stelmach, E. Lesiewicz, P. Stachowiak, B. Secler, Poznań 2024, s. 155-164.

organizujących dane wspólnoty komunikacyjno-aksjologiczne, co przekłada się na legitymizację bądź brak legitymizacji jej uczestników, a także na ich status, ideały, cele i możliwości ich realizacji.

Zderzenie politycznojęzykowe Rosji i Ukrainy nie może trwać w nieskończoność. Również wojna rosyjsko-ukraińska w swym całokształcie wcześniej czy później doprowadzi do istotnych rozstrzygnięć, determinując ścieżki rozwoju narodów rosyjskiego i ukraińskiego w XXI stuleciu. W tym kontekście rywalizacja językowa Rosji i Ukrainy nie jest wyłącznie kolizją w zakresie propagowania języka rosyjskiego czy ukraińskiego. W jej toku uwidaczniają się natomiast odmienne filozofie kształtowania polityki językowej i relacji międzyjęzykowych pomiędzy Europą (ku której Ukraina się zbliża) oraz Rosją (od której Ukraina się oddala). Filozofia europejska kształtowana jest na przekonaniu, iż wspólnota polityczna, w tym wspólnota ekspresji politycznej, buduje się w ramach demokratycznego państwa prawa, nieprzymusowo, w procesie negocjowania i współkształtowania znaczeń oraz form ich wyrazu, poprzez wielopoziomowy dialog, w ramach którego większość urzeczywistnia rozwiązania gwarantujące poszanowanie praw mniejszości. Tymczasem filozofia rosyjska wynika z założenia o istnieniu odrębnych centrów cywilizacyjnych, które kształtują się według określonych prawideł, interpretowanych oraz implementowanych przez ośrodki władcze. Od jednostek oczekuje się, iż wpiszą się w rytm funkcjonowania określonej formacji cywilizacyjnej. Przynależność do niej traktowana jest jako rozstrzygnięta odgórnie i niezbywalna (aczkolwiek jednostki niekiedy usiłują przeciwstawić się formacjom, do których przynależą, co postrzegane jest jako zdrada). W ramach tego ujęcia prawo nie jest rezultatem umowy pomiędzy partnerami, lecz wynikiem decyzji władzy (powołanej, by wytyczać i wdrażać kierunki rozwoju danej wspólnoty politycznej). W tym układzie los ludzki podlega sterowaniu zewnętrznemu. Projektuje się go instrumentalnie, eksploatując człowieka jako zasób. W ten sposób wspólnota polityczna usiłuje realizować zestaw pryncypiów identyfikowanych odgórnie jako jej idee fundujące.

Ponadto rosyjsko-ukraiński spór językowy wyraża konfrontację dwóch modeli kształtowania tożsamości indywidualnych i zbiorowych w epoce cywilizacji medialnej (rozumianej jako cywilizacja, w której poznanie ludzkie staje się poznaniem intensywnie zapośredniczonym, symulakrycznym). W ten sposób wojna rosyjsko-ukraińska wpisuje się w globalny proces wyjścia poza nowoczesne sposoby rozumienia oraz wyrażania relacji jednostka – wspólnota.

Rosja poprzez kreację idei *russskogo mira* demonstruje, że chciałaby projekt modernistyczny anulować, narzucając w zamian pewien konglomerat rodzimych tradycji warunkujących zarządzanie wybranymi innowacjami (głównie technologicznymi). Jednocześnie Ukraina – nie godząc się na scenariusz rosyjski – zdaje się poszukiwać takiego przekroczenia modernizmu, które pozwalałoby na elastyczne i możliwie harmonijne zarządzanie ciągłością i zmianą. W ramach świata ponowoczesnego wielu Ukraińców chciałoby odnaleźć formułę pozwalającą transformować ukraińskość poprzez włączenie jej w europejskość. W tym postmodernistycznym świecie tożsamość ukraińska (podobnie jak i rosyjska) winna wchodzić w intensywne interakcje z innymi tożsamościami (nie tylko narodowymi). Ich oddziaływania wzajemne miałyby natomiast

koncentrować się wokół stale ponawianej kwestii: co w relacjach tożsamościowych można odkryć (bo jest dane), a co wynaleźć (bo może być zadane).

Intensywna debata w omówionych sprawach posiada istotne znaczenie dla każdego (choć nie każdy sobie to uzmysławia). Jak podkreślono, należy odczytywać ją jako wysiłek na rzecz ukonstytuowania się świadomości wykraczającej poza mentalność modernistyczną. Świadomość ta przede wszystkim poszukuje równowagi pomiędzy procesami upłynniania oraz solidyfikacji rzeczywistości ideologiczno-instytucjonalnej. Zrównoważony rozwój w tym zakresie wymaga uwzględnienia maksymalnie szerokiego wachlarza postaw komunikacyjno-aksjologicznych (bo przecież wybierane przez nas układy wartości kształtują się zawsze w toku komunikacji). Niestety panowanie nad pluralizmem komunikacyjno-aksjologicznym oraz harmonizacja wielorodnych stylów praktykowania życia wspólnotowego nie są łatwe. Wojna rosyjsko-ukraińska jest tragedią, która dowodzi, że człowiek współczesny słabo radzi sobie z tym wyzwaniem. Zdecydowanie potwierdza ona hipotezę Baumana o finale nowoczesności. Nowoczesność skończyła się, bo nie potrafi (już?) efektywnie zarządzać wielością. Stąd nasza uwaga kieruje się ku temu, czy i jak możemy zidentyfikować i kształtować fundamenty tożsamościowe epoki ponowoczesnej.

BIBLIOGRAFIA

- Andrusiewicz A., *Cywilizacja rosyjska*, t. 1-2, Warszawa 2004-2005.
- Bäcker R., *Międzywojenny eurazjatyzm. Od intelektualnej kontrakulturacji do totalitaryzmu?*, Łódź 2000.
- Bauman Z., *Liquid Modernity Revisited*, „Nomos” 2016, nr 10, s. 11-22.
- Bauman Z., *Liquid Modernity Revisited*, [online] <https://www.youtube.com/watch?v=4QVSisK440w>.
- Buksiński T., *Moderność*, Poznań 2001.
- Diec J., *Rozwój idei eurazjatyckiej*, [w:] *Quo vadis, Eurazjo? W poszukiwaniu nowych dróg partnerstwa*, red. B. Hordecki, A. Jach, Poznań 2020, s. 17-40.
- Hordecki B., *Cultural Heterogeneity and Language Regime Transformation: The Ukrainian Case*, [w:] *States of Language Policy: Theorizing Continuity and Change*, red. E. Albaugh, L. Cardinal, R. Léger, Cambridge 2004, s. 84-105, <https://doi.org/10.1017/9781009264747.007>.
- Hordecki B., *Marząc wielki, śniąc potężny... Aspekty narracyjne współczesnej rosyjskiej polityki językowej*, Poznań 2021.
- Hordecki B., *Szaniec czy gościniec? Tożsamość ukraińska jako przedmiot transformacji konceptualno-narracyjnej*, [w:] *W kręgu historii i politologii. Księga jubileuszowa profesora Witolda Mazurczaka*, red. A. Stelmach, E. Lesiewicz, P. Stachowiak, B. Secler, Poznań 2024, s. 155-164.
- Hordecki B., *Władze Federacji Rosyjskiej wobec relacji język – tożsamość narodowa (interpretacja narratologiczna)*, „Investigationes Linguisticae” 2024, nr 48, s. 104-120, <https://doi.org/10.14746/il.2024.48.7>.
- Hordecki B., *Znaczenie Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej w kontekście współczesnej rosyjskiej narracji politycznojęzykowej*, [w:] *Quo vadis, Eurazjo? W poszukiwaniu nowych dróg partnerstwa*, red. B. Hordecki, A. Jach, Poznań 2020.

- Inoziemcew W., *Nienowoczesny kraj. Rosja w świecie XXI wieku*, przeł. K. Chimiak, Warszawa 2020.
- Kaczmarek J., *Pytania retoryczne*, kaczmarek.art.pl, [online] <https://www.kaczmarek.art.pl/tworczosc/wiersze/pytania-retoryczne/>.
- Massaka I., *Eurazjatyzm. Z dziejów rosyjskiego misjonizmu*, Wrocław 2001.
- Paradowski R., *Eurazjatyckie imperium Rosji. Studium idei*, Warszawa 2003.
- Plokh S., *Kwestia rosyjska. Jak budowano naród i imperium*, przeł. Ł. Witczak, Kraków 2019.
- Plokh S., *Ukraine and Russia: Representations of the Past*, Toronto 2008.
- Plokh S., *Wrota Europy. Zrozumieć Ukrainę*, przeł. W. Gadowski, Kraków 2022.
- Polityka językowa*, Noty tematyczne o Unii Europejskiej, Parlament Europejski, [online] <https://www.europarl.europa.eu/factsheets/pl/sheet/142/polityka-jezykowa>.
- Schilling H., *Confessional Europe: Bureaucrats, La Bonne Police, Civilizations*, [w:] *Handbook of European History 1400-1600: Late Middle Ages, Renaissance and Reformation*, red. von Th.A. Brady, H.A. Oberman, J.D. Tracy, Leiden 1995, s. 641-681.
- Schilling H., *Die neue Zeit: Vom Christenheitseuropa zum Europa der Staaten. 1250 bis 1750*, Berlin 1999.
- Schilling H., *Europa w wirze konfesji. Konfesjonalizacja krajów europejskich po połowie XVI wieku i jej skutki dla kościoła, państwa, społeczeństwa i kultury*, [w:] H. Schilling, *Konfesjonalizacja. Kościół i państwo w Europie doby przednowoczesnej*, przeł. J. Kałużny, Poznań 2010, s. 163-170.
- Schilling H., *Konfesjonalizacja. Kościół i państwo w Europie doby przednowoczesnej*, przeł. J. Kałużny, Poznań 2010.
- Schilling H., *Konfesjonalizacja a powstanie międzynarodowego systemu w Europie*, [w:] H. Schilling, *Konfesjonalizacja. Kościół i państwo w Europie doby przednowoczesnej*, przeł. J. Kałużny, Poznań 2010, s. 572-589.
- Schilling H., *Konfessionskonflikt und Staatsbildung: Eine Fallstudie über das Verhältnis von religiösem und sozialem Wandel in der Frühneuzeit am Beispiel der Grafschaft Lippe*, Gütersloh 1981.
- Schilling H., *Konfesyjne wojny za wiarę a formowanie się wczesnonowoczesnej Europy*, [w:] H. Schilling, *Konfesjonalizacja. Kościół i państwo w Europie doby przednowoczesnej*, przeł. J. Kałużny, Poznań 2010, s. 557-571.
- Schilling H., *Moje spojrzenie na dawną Europę – bilans czterdziestu lat zajmowania się wczesnonowoczesną historią Europy*, [w:] H. Schilling, *Konfesjonalizacja. Kościół i państwo w Europie doby przednowoczesnej*, przeł. J. Kałużny, Poznań 2010, s. 7-8.
- Schilling H., *Niederländische Exulanten im 16. Jahrhundert: Ihre Stellung im Sozialgefüge und im religiösen Leben deutscher und englischer Städte*, Gütersloh 1972.
- Schilling H., *Religia i społeczeństwo we wczesnej nowożytności. Specyficzne epokowe pojęcie polityczności i jej wpływ na polityczne i społeczne działanie*, [w:] H. Schilling, *Konfesjonalizacja. Kościół i państwo w Europie doby przednowoczesnej*, przeł. J. Kałużny, Poznań 2010, s. 76-102.
- Schilling H., *Religijno-psychologiczny model Europy, reformacja i wczesnonowoczesna konfesjonalizacja państwa i społeczeństwa*, [w:] H. Schilling, *Konfesjonalizacja. Kościół i państwo w Europie doby przednowoczesnej*, przeł. J. Kałużny, Poznań 2010, s. 33-74.

- Schilling H., *Religion, Political Culture, and the Emergence of Early Modern Society: Essays in German and Dutch History*, Leiden 1992.
- Skarga B., *Tożsamość i różnica. Eseje metafizyczne*, Kraków 1997.
- Snyder T., *The Making of Modern Ukraine. Class 1: Ukrainian Questions Posed by Russian Invasion*, [online] www.youtube.com/watch?v=bJczLLwp-d8.
- Zajączkowski W., *Rosja i narody. Ósmy kontynent. Szkic do dziejów Eurazji*, Warszawa 2009.
- Айрапетян А., *Интеграция в Евразии: Языковой аспект*, „Современные евразийские исследования” 2015 [Ajrapetian A., *Integracja w Jewrazii: Językowej aspekt*, „Sowriemiennye jewrazijskije is-sledowanija”, № 1, s. 65-71.
- Заседание Совета по русскому языку*, Президент России [Zasiedaniye Sowjeta po russkomu jazyku, Priezident Rossii], 5 XI 2019, [online] <http://kremlin.ru/events/president/news/61986>.
- Путин В., *Об историческом единстве русских и украинцев*, Президент России [Putin W., *Ob istoryczeskom jedinstwie russkich i ukraincew*, Priezident Rossii], 12 VI 2021, [online] <http://kremlin.ru/events/president/news/66181>.

Bartosz HORDECKI – doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, doktor nauk prawnych, mgr filozofii, prof. UAM w Zakładzie Filozofii Polityki na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Członek Rady Wykonawczej IPSA Research Committee 50: Politics of Language (International Political Science Association); przewodniczący Sekcji Badań and Obszarem Eurazjatyckim. Specjalizuje się w badaniach z zakresu retoryki politycznej i prawnej, filozofii polityki, polityk językowych, historii pojęć społeczno-politycznych oraz kultur polityczno-prawnych, a także terminologii oraz podejść badawczych w zakresie nauk o polityce i administracji.